

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Czwartek, dnia 10 sierpnia 1922 roku.

ZAWIADOMIENIE.

W niniejszym zawiadomiam Sz. klientelę iż swój zakład krawiecki przenieść na ul. Nawrot 35 na ul. Sienkiewicza 59.

Z poważaniem F. CHOJNACKI.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

50,000,000 dolarów pożyczki

(wp) Poseł dr. H. Radziszewski, który z zlecenia Ministerjum skarbu prowadził wiosną bieżącego roku w Paryżu pertraktacje w sprawie pożyczki amerykańskiej, otrzymał wczoraj z Nowego Jorku pismo od p. Peaslee, byłego ambasadora amerykańskiej delegacji finansowej na konferencji pokojowej w Wersalskim, zawiadamia że Polska może otrzymać żadaną długoterminową pożyczkę na lat 30 w sumie 50 mil. dolarów na podstawie układu, zawartego 14 maja br. w Paryżu między dr. Radziszewskim a pełnomocnikiem amerykańskim p. Peaslee. W tym celu wysłani są do Europy delegaci konsorcjum amerykańskiego pp. Mon Curtis i F. F. Beer, którzy obecnie znajdują się w Berlinie. Poseł Radziszewski natychmiast zakomunikował treść powyższego pisma ministrowi skarbu Jastrzębskiemu. (8)

Ustalenie granicy nad Wisłą.

(wp) Członkowie komisji granicznej przybywający w Poznaniu otrzymali polecenie pułkownika Gardana, przewodniczącego międzysojuszniczej komisji, ażeby technicy polscy w porozumieniu z niemieckimi przystąpili bezwzględnie do wbijania znaków granicznych nad Wisłą na linii na zachód od Gardy do granicy gdańskiej aż po Piekło. Rozporządzenie to jest wynikiem uchwały Rady ambasadorów i nosi podpis prezydenta ministrów francuskich. W ten sposób sprawa pięciu wsi, które były przedmiotem sporu pomiędzy Polską a Niemcami, została rozstrzygnięta dla nas w sensie pomyślnym. 9

Zmiany na placówkach zagranicznych

(wp) Według krążących pogłosek przewidywane są zmiany personalne na placówkach zagranicznych. Były minister spraw zagranicznych p. Konstanty Skirmunt, ma podobno z powrotem objąć placówkę w Rzymie. P. Zaleski będzie przeniesiony do Warszawy, p. Wróblewski z Londynu ma być przeniesiony do Berlina, a miejsce jego ma zająć p. Sobański z Brukseli. Poza tym mają zajść pewne zmiany na stanowiskach dyrektorów. (A. W.)

P. Piltz ustępuje?

(wp) Dziś o godz. 5 pop. przybył do Warszawy poseł polski w Pradze p. Erazm Wltz. W kołach politycznych utrzymują, że p. Piltz nie ma już zamiaru powrócić na swoje stanowisko. Przed wyjazdem p. Piltza z Pragi starszy poseł francuski wręczył mu wstęgę tamtego oficera Legji Honorowej. (8)

W ODMETACH ANARCHJI.

Dalsze gwałty — czarny strajk. Młodzież do żniw. Komunikat urzędowy o strajkach rolnych w Wielkopolsce. Odezwa min. Darowskiego.

POZNAN, 9 (wł) Według ostatnich wiadomości w pow. Pleszewskim i Czarnkowskim strajk rolny jest już prawie zupełnie zlikwidowany. Najgorsza sytuacja jest w Międzychodzie gdzie wskutek zbyt późnego przybycia wojsk, doszło do poważnych wybryków ze strony strajkujących. Pozbijali się oni w bandy, liczące do kilkuset ludzi, pospędzali z pół chętnych do pracy, rozbili policję itp. Między Będlewem a Wroczydłem strajkujący przecięli druty telegraficzne i telefoniczne. W okolicy Nakła bandy strajkujących napadły na pracujących w polu i policję rozbili. W pow. Grodziskim między strajkującymi a chętnymi do pracy doszło do starcia przytem padły strzały, które 4 ludzi zraniły i zabuły jedno dziecko. „niektórych” okolicach strajk początkowo łagodny przerodził się w tzw. czarny strajk. (8)

POZNAN 9 (wł) Studencki Kom. pomocy żniwom przy uniwersytecie poznańskim wydał odezwę do kolegów, aby udali się na wieś celem wzięcia udziału w pracy przy żniwach. Odezwa pisze, że uznając prawa robotników do strajku, uważa jednak strajk rolny w czasie żniw za klęskę, zagrażającą podwianom Państwa i wzywa kolegów, aby cniemi do pracy zgłaszali się telefonicznie albo telegraficznie do Centralnej Pomocy w Poznaniu przy ul. Słowackiego, tel. 39-46. (0)

WARSZAWA 9-8 (A. W.) Minister pracy i opieki społecznej nadsyła „Agencji Wschodniej” następujący komunikat w sprawie strajku rolnego w województwie poznańskim:

Między pracodawcami a pracownikami rolnymi w województwie poznańskim powstał zatarg na tle artykułu I, kontraktu taryfowego, obowiązującego na bieżący rok służbowy. Artykuł ten przewiduje zmianę wynagrodzenia gotówkowego co kwartał, w miarę zmieniających się warunków drożyznianych, nie podaje jednak zasady, według której należy normować kwartalne zmiany. Wobec tego związek zawodowy robotników rolnych i leśnych zjednoczenia zawodowego polskiego wysunął przy początku drugiego kwartału żądanie podwyżki od 100 do 250 proc. dla poszczególnych kategorii robotników rolnych.

Ponieważ nie udało się osiągnąć porozumienia między zainteresowanymi stronami, komisja rozjemcza w dniu 14 lipca wydała orzeczenie, przyznające robotnikom rolnym wszelkich kategorii 50 proc. podwyżki. W myśl praw obowiązujących w województwie poznańskim strony mogą wnieść sprzeciw przeciwko orzeczeniu wymienionej komisji. Skorzystało z tego prawa zjednoczenie producentów rolnych i „Arbeitsgewerhebund” i wniosły protest, sprzeciwiające się ogłoszonemu orzeczeniu. W tym samym dniu Zjednoczenie zawodowe polskie oświadczyło, że orzeczenie przyjmie. Wobec odmowy producentów. Zjednoczenie zawodowe polskie wystawiło w dniu 23 lipca nowe żądania,

dochodzące do 600 proc. podwyżki i zagrożenie strajkiem.

Interwencji p. ministra pracy, zawdzięczać należy zgodę producentów rolnych na 50 proc. podwyżki, przeciw czemu uprzednio wnosili sprzeciw. Nie udało się jednak nakłonić Zjednoczenia zawodowego polskiego do zrezygnowania ze swych maksymalnych postulatów.

W faktycznej sytuacji, w dniu 2 bm., wybuchł strajk rolny. Dwudniowe pertraktacje nie doprowadziły do rozpoczęcia polubownych konferencji. Wdząc niemożność prowadzenia bezpośrednich rokowań, delegat ministerstwa pracy, zaproponował w dniu 5 bm. utworzenie komisji arbitrażowej, której wyrokowi strony miałyby się bezwzględnie podporządkować.

Biorąc pod uwagę niechęć producentów rolnych do jakichkolwiek pertraktacji ze stroną przeciwną, czy to bezpośrednią (komisja polubowna), czy to pośrednią (komisja arbitrażowa), delegat ministerstwa wysunął jednocześnie drugą formalną propozycję, mianowicie utworzenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej. W skład tej komisji mieli wejść pełnomocnicy ministerstwa, sprawiedliwości i rolnictwa po jednym, oraz przedstawiciel ministra pracy jako przewodniczący. Ta propozycja pozwałałaby stronom obciążyć odpowiedzialnością za sposób likwidacji zatargu czynniki rządowe.

W dniu 7 bm. propozycje te zostały przez wszystkie trzy zainteresowane organizacje — co prawda z różnych motywów — odrzucone. Zważywszy, że wszystkie dotychczasowe propozycje formalne sposobu wyjścia z zagrożonej sytuacji nie znalazły przychylnego oddźwięku u zainteresowanych stron, delegat ministerstwa wystąpił z merytoryczną propozycją załatwienia konfliktu.

Propozycje te przyjęły ostatecznie następującą formę: 1) Przyznaje się 50 proc. za kwartał II. 2) Nie zwalnia się pracowników jedynie za udział w strajku jako takim i 3) nie potrąca się za dni strajkowe deputatu (wynagrodzenia w naturaljach.)

Ponieważ i ten projekt, który był rezultatem długich prób znalezienia kompromisu, nie spotkał się z aprobatą organizacji zawodowych stron obu, ponieważ żadna ze stron nie była w stanie zaproponować innej pośredniej kompromisowej formuły, a przeciwnie zgłoszone formuły były w porównaniu z propozycją delegata ministerstwa bojowymi, delegat ministerstwa złożył oświadczenie, że akcją pośredniczą między organizacjami zawodowymi producentów i pracodawców rolnych należy uznać za wyczerpaną.

P. minister pracy, podzielać ten pogląd, zwrócił się do ogółu pracodawców i pracowników rolnych z odezwą, zawierającą warunki, na zasadzie których winien być zlikwidowany strajk w każdym poszczególnym majątku.

WARSZAWA 9-8 (A. W.) P. minister pracy i opieki społecznej L. Darowski zwrócił się z odezwą do pracodawców i pracowników

nych województwa poznańskiego, w której wskazuje na straty, jakie strajk obecny wyrządza interesom skarbowym państwa, a również stosunkom wewnętrznym, przyczyniając się do wprowadzenia zamętu i anarchii w życiu społecznym województwa.

Stwierdzając niemożność doprowadzenia do zgody między organizacjami pracodawców i pracowników odezwa wzywa: 1) wszystkich

pracowników rolnych województwa poznańskiego do zaprzestania strajku, zaś 2) wszystkich pracodawców rolnych do wypłacenia swym robotnikom 50% podwyżki, w myśl orzeczenia okręgowej komisji rozjemczej z dnia 14 lipca r. b. i nie potrącania swym pracownikom depułatów za czas strajku oraz niezwalniania jedy nie za udział w strajku jako takim, apelując do uczuć obywatelskich obu stron. (o)

Honor oficera polskiego.

POZNAN, 9 (wł) Z prowincji nadchodzą w dalszym ciągu wiadomości o wybrykach strajkujących. Na tem tle rozegrała się następująca tragedia w Górznie, powiat Piasecki. Około 300 strajkujących usiłowało spędzić z pola pracujących pod ochroną wojska. Napastnicy przewali kordon żołnierzy i usiłovali rzucić się na

pracujących. Dowodzący wojskiem porucznik Selcer dał rozkaz, ażeby bagnetami odeprzeć napastników. Kilku żołnierzy zrozumiało, że jest to rozkaz do strzelania dało i ognia, kładąc trupem 3 napastników, a kilku raniąc. Porucznik Selcer widząc to, wystrząsał z rewolweru odebrał sobie życie. (k)

Konferencja w Londynie.

Anglja wobec propozycji Poincare'go. Delegat belgijski o „niewypłacalności“ Niemiec. Niebezpieczeństwo propozycji francuskich

WIEDEN 9 (PAT) „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu: Rzeczoznawcy pracują obecnie nad tem, aby propozycje Poincarego zmienić w kilku punktach zanim będą przedłożone na posiedzeniu parlamentarnem konferencji, które prawdopodobnie odbędzie się 9 bm. Ogólnie panuje przekonanie, że Francja wyrzeknie się kilku swoich żądań, jeśli Lloyd George da Poincare'mu zapewnienie co do skreślenia długów francuskich zaciągniętych w Anglii.

PARYŻ 9 (PAT) Hawas. Posiedzenie rzeczoznawców, jakie odbyło się wczoraj po południu zajmowało się głównie sprawą zaskarżenia kopalń państwowych w Zagłębiu Ruhry oraz domem leśnych na lewym brzegu Renu. Rzeczoznawca belgijski popierał pro pozycje francuskie.

Poza tem rzeczoznawcy postanowili za lecić rządowi sprzymierzonym nałożenie podatku w wysokości 26 proc. na eksport niemiecki, a płynące stąd dochody miałyby iść bezpo średnio do kasy komisji odszkodowań.

LONDYN 9 (PAT) Delegat Belgji Theunis przemawiając na konferencji oświadczył, że

Niemcy są w możności spłacenia swoich zobowiązań. Niemcy nie poczyniły skutecznych zabiegów, by swą sytuację gospodarczą poprawić i przyprowadzić do równowagi i dopiero pod naciskiem komisji reparacyjnej zdecydowały się na pożyczkę przymusową. Gdy wyczerpano wobec Niemiec wszystkie środki prawne — mówią Theunis — to trzeba będzie zmusić je do wypełnienia swych zobowiązań. Nowe moratorium dla Niemiec byłoby szkodliwe dla Belgji, szczególnie w tym roku, gdyż wpłaty tegoroczne niemieckie miały być przeznaczone właśnie dla Belgji. Pozatem jednak i na przyszłość jest Belgją zainteresowana spłatami niemieckimi. (k)

PARYŻ 9 (PAT) Specjalny korespondent Havasa z Londynu donosi, że na posiedzeniu komisji rzeczoznawców, zgodzono się na to, że projektowania zapewnienia Poincarego przyniosłyby tylko skromne sumy. Natomiast mieszczą one w sobie niebezpieczeństwo dezorganizowania życia gospodarczego w Niemczech i że opór Niemiec zostanie prawdopodobnie skierowany zwłaszcza przeciwko opodatkowaniu towarów pochodzących z Zagłębia Ruhry. (4)

Sprawiedliwość czerwonych katów.

Wydają wyroki w imieniu ludu.

MOSKWA (PAT) Końcowa mowa oskarżająca, prokuratora Krylenki brzmiała do słownie jak następuje:

„Tak za wszystkie czyny teorystyczne, jak i za wywłaszczenia ponosi odpowiedzialność partja eserów i ich komitet centralny. Trybunał ma do rozstrzygnięcia dwie kwestje i dwa pytania:

„Czy ludzie ci są szkodliwi republice sowieckiej i czy należy zastosować wobec oskarżonych kary kodeksu kryminalnego?

Na oba te pytania znalazł Krylenko odpowiedź potwierdzającą i powiedział: „Dla wszystkich oskarżonych pierwszej grupy z wyjątkiem Berga, Utgola, i Moraczewskiego

przewidziana jest kara śmierci. Trybunał stał się środkiem walki klasy robotniczej, którego to środka należy użyć przeciw wrogom proletariatu i dlatego też w pytaniu co do zastosowania kary przeciwko wszystkim eserom z wyjątkiem wyżej wymienionych, może być tylko jedna odpowiedź: „Rozstrzelać“

MOSKWA (AP) Najwyższy trybunał odrzucił apelację skazanych na różne kary duchownych Petersburga, wobec czego sprawa ta została przekazana obecnie do rozstrzygnięcia wszechrosyjskiemu centralnemu komitetowi wykonawczemu.

wyjaśnienie.

WARSZAWA (A.W.) Z powodu obiegujących w prasie wzmianek, jakoby przyłapani we Lwowie przemytnicy złota, Szpicer i Ecker, byli agentami Polskiej krajowej Kasy Pożyczkowej, P.K.K.P. uważa za konieczne podać do wiadomości publicznej, że nie posługuje się żadnymi agentami do skupu złota i nie wydaje nikomu upoważnienia do tych czynności. (k)

Z OSTATNIEJ CHWILI

NOTA W SPRAWIE JAWORZYNY.

WARSZAWA 9-8 (A. W.) Wobec upływu terminu przewidzianego dla poufnego załatwienia sprawy Jaworzyny, p. minister spraw zagranicznych polecił posłowi polskiemu w Pradze, p. Erazmowi Piltzowi, złożyć rządowi czechosłowackiemu note, protestującą przeciw niewykonaniu przez rząd czechosłowacki aneksu R. do umowy polsko-czechosłowackiej, podpisanej w Pradze 6 listopada 1921.

Okradzenie kuriera dyplomatycznego

PARYŻ 9 (PAT) Wczoraj wieczorem około godz. 10 opuszczał Paryż na dworcu liońskim, kurier dyplomatyczny, udający się do Genewy. Na krótko przed odejściem pociągu kurier złożył na moment swoje kufry na wózku ręcznym i oddalił się.

Gdy przybył z powrotem skonstatował brak jednego kufra, zawierającego dokumenty dla Ligi Narodów w Genewie. Komisarz policji zarządził w tej chwili śledztwo. Panie ogólne zdanie, że złodziej nie zdawał sobie wcale sprawy, co zawiera kufer, ani z tego, kogo okradł i przypuszczał, że kufer należy do osoby prywatnej (6)

Przerwa w komunikacji z Ameryką.

NOWY JORK 9 (PAT) Komunikacja telefoniczna utrzymywana przez Handlowe towarzystwo kablowe pomiędzy Ameryką, Irlandją, Francją i północną Europą została dziś rano przerwana. Prawdopodobnie z powodu okupowania stacji w Watterwille w Irlandji przez rewolucjonistów. [6]

KONIEC POWST IRLANDZKIEGO?

LEAFIELD 9 (PAT) Jak podaje oficjalny komunikat irlandzki, wojska rządowe odniosły poważny sukces przez zajęcie New Castel West po dwunastogodzinnej walce. Kapitulacja tego miasta oznacza koniec panowania wojsk republikańskich.

Obiecująca perspektywa.

RZYM 9 (PAT) Dziś rozestano redakciom oraz rozlepieno na murach miasta anonimową odezwę, ostrzegającą, aby na jutrzejsze posiedzenie parlamentu kobiety nie przychodziły i trzymały się wogóle zdala od gmachu parlamentu. Partja faszystów ogłosiła wezwanie do wszystkich posłów swoich, nakazując obecność na posiedzeniu pod karą dyscyplinarnej odpowiedzialności wobec przewidywanej gwałtowności posiedzenia. (4)

Niesłychana kompromitacja dyplomacji sowieckiej w Polsce.

WARSZAWA 9-8 (wł) Dyplomacji sowieckiej w Polsce, broniąc swego członka A. Filimonowa, aresztowanego za szpiegostwo, musiała poddać się aktowi niesłychanej kompromitacji.

Przedstawiciel poselstwa sowieckiego w obecności przedstawiciela spraw zagranicznych musiał pisemnie stwierdzić, iż Filimonow, aresztowany z materiałami szpiegowskimi jest członkiem dyplomacji rosyjskiej.

Po podpisaniu tego ubliżającego aktu Filimonowa wypuszczono z więzienia.

Ministerju n spraw zagranicznych zażądało niezwłocznego wystąpienia raz na zawsze Filimonowa do Rosji. Na skutek specjalnych starań poselstwa rosyjskiego dano Filimonowi kilka dni czasu dla zlikwidowania jego spraw w poselstwie, poczem szpieg-dyplomata pod eskortą zostanie odsawiony do granicy rosyjskiej. (o)

Powrót Nacz. Państwa.

WARSZAWA, 9-8 (AW) Naczelnik Państwa powrócił do Warszawy. (8)

Zastępca czy następca?

MOSKWA 7 (Pat) Arcybiskup Agafangel ogłosił się zastępcą patriarchy Tichona. Ten ostatni znajduje się w jednym z klasztorów pra

ANARCHJA.

„Anarchję wywołał Naczelnik Państwa”, takie słowa padły z trybuny sejmowej podczas dyskusji nad expose p. Nowaka. Wypowiedział je poseł Czerniewski prezes Chrześcijańskiej Demokracji i za to został przywołany do porządku przez wice marszałka Moraczewskiego.

Bez wątpienia, że słowa powyższe są bardzo bolesne dla całego Narodu, którego Naczelnikowi stawia się tak ciężkie zarzuty, jednakże były one tylko bilansem dwumiesięcznego ciężkiego przesilenia, wywołanego przez p. Naczelnika Państwa.

Czułe nerwy miał p. Moraczewski na słowa krytyki, wygłoszonej pod adresem p. Naczelnika, ale jednak tych czułych nerwów nie okazał on ani jego polityczni przyjaciele wów czas, gdy Naczelnik Państwa przedłużał przesilenie i łamał prawo konstytucyjne.

W Polsce demokratyzm lewicowy nie odznacza się godnością wobec tronu, ale zależnością i usługowością na skinienie Jowisza belwederskiego. Lewica nasza ma zresztą pod tym względem zasłużoną tradycję, sięgającą czasów Franciszka Józefa. Dobrze pamięta jej leader p. Daszyński, pnący się jak „bluszcz koło tronu” kiedy to „froterował” posadzkę Burgu. Widać, że zawsze zachowuje lojalność wobec panującego.

Zresztą zupełnie słusznie robi p. Moraczewski a z nim cała lewica, że się oburzają na krytykę anarchji, bowiem oni są głównymi szerzycielami i anarchji w kraju. Pan Moraczewski zapoczątkował swoimi rządami wszelkiego rodzaju strajki, wicherzenia i niepokoje, jego stronnictwo wciąż podsyca niegasnące nigdy ognisko niezadowolenia. Niema łatwiejszego sposobu jednania sobie zaufania wśród mas, jak schlebienie ich instynktom... I nie dziwnego, grają tam niemałą rolę pierwiastki fizyczne głód, nędza i niedomagania materialne, a zresztą nierównie ważniejszą przyczyną są nieraz pierwiastki moralne, spaczenie instynktów wrodzonych dobra. Operując na tem podłożu, łatwo jest demagogom trafić do przekonania mas i wywoływać anarchję w kraju.

Lewica, dążąc do swych zamierzonych celów, używa wszelkich środków, żeby drogą anarchji je osiągnąć.

I znów głośnym echem odbijają się po kraju wypadki, które inspiruje lewica, dążąca za pomocą bezładu i teroru do opanowania państwa. Bolszewizm, który przez lata wojny kielkował wewnątrz państwa stłumiony dzięki odporności i jedności społeczeństwa, teraz znów zaczyna wypuszczać swe pędy. Reakcja socjalistyczna na hula. Po bandyckim napadzie na zebranie narodowców w Krakowie teraz przychodzi strajk w Poznaniu, ze swymi krwawymi refleksami. Obałamuceni przez agitatorów pracownicy padają na dwory, maltretują i terroryzują uczciwych pracowników, pragnących pracować.

Rząd nie chce, czy nie może sobie radzić, ani zapobiedz rujnującym kraj objawom komunistycznym. Strajk rolny w Poznańskim obejmuje całe okęgi, doprowadzając do zamętów wewnętrznych i zapowiadając nową falę drożyzny. O ile rząd jako stróż porządku społecznego powinien popierać robotników gdy są krzywdzeni przez pracodawców, to w żadnym razie nie może ich popierać przeciwko własnemu państwu i społeczeństwu.

Obecnie nowy rząd, obejmując władzę, zresztą wbrew woli dużej części społeczeństwa, zdaje egzamin, czy jest dość silny i rozważny, by zgodnie z interesami państwa i jego obywateli ukroić anarchję, czy też w Polsce jest konieczne utworzenie organizacji polskiego fałszyzmu, któryby na własną rękę zaprowadzał porządek w kraju, jak to miało miejsce we Włoszech.

Dość już wahań, względności i łagodno

ści. Bezkarność tylko rozzuchwala. Rząd, który stoi na straży porządku publicznego, rząd, który dba o dobro ogółu musi w interesie tego ogółu zaprowadzić wszelkimi sposobami spokój i bezpieczeństwo obywateli, karząc w chrzycieli terroryzujących ludność.

Kto, mając możność ukroczenia anarchji tego nie czyni, staje się jej współnikiem.

(5)

K

PAS NEUTRALNY.

(o) Pas neutralny pomiędzy Polską i Litwą powstał w chwili, gdy wojska gen. Żeligowskiego odebrały Litwinom Wilno. Komisja międzynarodowa, pragnąc zapobiec walce polsko-litewskiej wymyśliła kapitalny w tym celu środek, a mianowicie utworzyła między Litwą kowieńską, a Litwą środkową pas neutralny, wycięty z polskiego terytorium, którego nie wolno było przekraczać żadnej ze stron. To, że pas neutralny przeciął ważną linię kolejową Grodno—Wilno, uniemożliwiając przez to komunikację najkrótszą drogą między Wilnem, a Warszawą, uważano widocznie za bagatelę. Aby zaś zapewnić bezstronność władzy politycznej w pasie neutralnym oddano go pod zarządek komisji międzynarodowej, co w praktyce miało nadzwyczajne skutki. Ponieważ komisja żadną siłą wykonawczą nie rozporządzała, przeto panami sytuacji w pasie neutralnym stali się bandyci, tem liczniejsi, że był on jednocześnie główną arterią ruchu przemysłowego.

Panowanie bandytów w pasie neutralnym trwało tak długo aż wreszcie zrozpaczona ludność jeła się samoobrony i zorganizowała miejscową milicję uwolniła się nieco od tej plagi. W ten sposób pas neutralny stał się z wolna odrębnym tworem politycznym, niby państwem z własną nawet „siłą zbrojną”.

Jednocześnie atoli wraz z likwidacją Litwy środkowej i wejściem jej w skład państwa polskiego pas neutralny stał się anachronizmem. Napróżno ludność jego domagała się prawa głosowania do wileńskiego Sejmu o rzekającego. Suwerenna komisja nie dopuściła do tego, lecz uznając sama konieczność li

kwidacji pasa, wymyśliła odpowiedni po temu plan. Mimo, że pas ten nigdy do Litwy, kowieńskiej ani w części nie należał i wycięty został z polskiego terytorium, zaproponowano równy podział pasa między oba państwa, tnąc go jak nożem na część północną i południową, z której jedna przypaść miała Litwie, a druga Polsce.

Był to pomysł istotnie oryginalny. Nie przyjęto go z polskiej strony i rzecz do tego czasu nie ruszyła z miejsca. Ludność pasa neutralnego co jakiś czas żąda przyłączenia go do Polski, ale w praktyce niema o tem mowy, pas neutralny pozostaje dalej na łasce losu, a raczej łasce Litwinów, którzy widocznie w obawie, że prawa ich mogą uleże przedawnieniu, przypominają je najazdami.

Jest to stan, nie mogący trwać dłużej, dla naszego państwa w najwyższym stopniu przykry i upokarzający. Pas neutralny musi być zlikwidowany, atoli bynajmniej nie w tej formie, w jakiej to sobie wyobrażali pierwotnie komisarze Ligi. Jeśli prosty powrót pasa do Wileńszczyzny, z której go wykrajano, uważają za niedopuszczalny, to pozostaje jedna droga tylko, t.j. zapytanie się ludności tamtejszej, gdzie pragnie należeć. O wynik takiego plebiscytu jesteśmy zupełnie spokojni.

Min. spraw zagran. wysłało do Ligi Narodów notę, w której wskazując na ustawiczne napady band litewskich na pas neutralny między Polską, a Litwą kowieńską, przypomina, że Liga Narodów miała wysłać komisję w celu rozgraniczenia pasa neutralnego między Polską, a Litwą, a tego dotychczas nie uczyniła.

Z życia Lenina.

Lenin, którego właściwe nazwisko brzmi Ulianow, jest synem dyrektora szkół ludowych gubernji Simbirskiej.

Urodził się Lenin 10 kwietnia 1870 roku. Starszy jego brat Aleksander, będąc studentem wstąpił do grupy rewolucjonistów, przyjmował czynny udział w jakimś zamachu terrorystycznym, został powieszony. — Wobec tego Leniniowi zabroniony był przyjazd do Petersburga lub Moskwy.

Wstąpił więc na uniwersytet w Kazaniu, gdzie przyjął udział w rewolucyjnym ruchu studentkim i został wydany z uniwersytetu.

Przyjechał potem do Petersburga i zaczął organizować tu robotnicze kółka rewolucyjne. Jednocześnie rozpoczął pracę na niwie literackiej, napadając ostro na starego wodza rosyjskich „narodników” — Michałowskiego. Polemiczne artykuły Lenina zwróciły na niego uwagę w kołach rewolucyjno-literackich. Jednak miało to i swoją odwrotną stronę: — na Lenina zwróciła uwagę słynna ochrana rosyjska. Został on aresztowany i po pewnym czasie zesłany na wygnanie.

Na wygnaniu Lenin poświęcił się całkowicie pracy naukowo-literackiej. Między innymi napisał tu wielką rozprawę pod tytułem: „Kozwój kapitalizmu w Rosji”.

W roku 1901 Lenin zdołał uciec za granicę i tu z działaczami rosyjskiego ruchu rewolucyjnego, jak — Mariow i Potresow, rozpoczął wydawanie dziennika „Iskra”. Jednak skraj

nie lewicowe zapatrywania Lenina zmusiły go do wycofania się z więcej umiarkowanej „Iskry”. Po wycofaniu się zaczął on wydawać tu pierwszy bolszewicki dziennik „Wperiod”.

W lecie 1905 roku został zwołany pierwszy zjazd bolszewicki. (Formalnie nazywał się trzecim zjazdem rosyjskiej socjal-demokracji robotniczej partii.) Na zjeździe tym został położony fundament obecnej partii komunistycznej.

Podczas rosyjskiej rewolucji — 1905 roku Lenin bawił w Petersburgu, jednak zbyt czynnego udziału w wypadkach nie brał. Po stłumieniu rewolucji wyjechał on powtórnie za granicę. Przebywał początkowo w Genewie, potem w Paryżu, wydając nielegalnie dziennik „Proletariusz i Socjal Demokrata”.

W roku 1911 Lenin przeniósł się do Galiacji, ażeby być bliżej Rosji i zamieszkał w Krakowie. Tu przyjeżdżali do niego z Petersburga i z Moskwy jego przyjaciele polityczni, w celu otrzymania wskazówek.

Wybuchła wojna europejska. Lenin, który zamieszkiwał wówczas w Szwajcarii, natychmiast rozpoczął energiczną kampanię, twierdząc, że „honor proletariatu wszechświatowego wymaga od niego zaciętej walki przeciwko tej wojnie, że nie można złożyć broni do chwili, aż klasa robotnicza nie powstanie i nie wyniszczy imperialistów”.

W końcu roku 1917 Lenin powrócił do Rosji i całą energję skierował na to, ażeby zgarnąć w swoje ręce władzę państwową. (2)

NA MARGINESIE.

Siła tradycji.

W ubiegłą sobotę został zerwany „ejruw“ okazujący się w Warszawie.

Z gazet.

W rodzinie pana Goldberg zapanował straszny zamęt wobec wieści o zerwaniu „ejruwu“. Dziś właśnie stary pan Goldberg miał załatwić pewną transakcję walutową na kilka milionów marek, a tu z powodu tej strasznej katastrofy nie wolno niczego nosić przy sobie.

Pan Goldberg był w rozpacz. Pieniądze musiał doręczyć jeszcze dzisiaj, a jednak tak wielkiej sumy nie mógł powierzyć nikomu obcemu.

Ale pani Goldbergowej przyszła szczęśliwa myśl do głowy. Przecież ich syn kapitan Złotogórski wychrzcił się i jest katolikiem, więc chyba może transakcję w tym dniu załatwić. Po lekkim wahaniu pan Goldberg zdecydował się udać się do intendencji, gdzie urzędował jego syn.

W intendencji zdziwiło go, że tak mało urzędników pracuje. Przyszedłszy przed biurko syna przekonał się, że i jego również nie ma. Na zapytanie zwrócone do kogoś z obecnych, gdzie jest kapitan Złotogórski, pan Goldberg usłyszał odpowiedź, że syn jego wraz z innymi kolegami z powodu zerwania „ejruwu“ złożył się na ten dzień od obowiązków. (4)

Gniew.

WIADOMOSCI Z KRAJU.

Zerwanie „ejruwu“

(K.) — Istniejące wokół Warszawy odruchanie miasta przez żydów zwane „ejruw“ zostało świeżo przerwane. Ponieważ zaś nie zdążono go wnet naprawić, przeto przez 24 godziny od piątku o zmroku do soboty o tej porze żydzi ortodoksyjni nie nosili nic w rękę, ani w kieszeni, nawet zegarka. (6)

Zarządzenia ochronne przeciw cholerze.

(K.) W ubiegłym tygodniu wskutek polecenia władzy wprowadzono przymusowe szczepienie surowicy antycholerycznej wszystkim podróżnym, udającym się z powiatów przygranicznych województwa wołyńskiego w głąb państwa. Szczególnie dotyczy to powiatów

rówieńskiego, sarnieńskiego, ostrońskiego, dubieńskiego i krzemienieckiego. Bez zaświadczeń miejscowego dozoru sanitarnego o dokonaniu szczepienia kasy kolejowe odmawiają sprzedaży biletów. (5)

Budowa kolei do Płocka.

(K.) Przed tygodniem rozpoczął się strażk pracowników, zajętych przy budowie kolei z Kutna do Płocka. Ogółem jednak prace przy budowie kolei posuwają się obecnie w szybszym tempie, a tor pod Gostyninem dociągnięty jest do wsi Lisicy. Kupcy gostyńscy korzystają już w pewnych wypadkach z dogodniejszych transportów kolejowych. (5)

Szkielety z czasów wojen szwedzkich.

(K.) Podczas robót kanalizacyjnych w Włocławku na rogu ul. Brzeskiej i Gęszej obsunęła się ściana o kilka metrów. W otworze ukazały się nogi i głowy szkieletów ludzkich, które jak się okazało, pochodzą z wojen szwedzkich. Odkryciem tem zainteresowało się polskie Towarzystwo Krajoznawcze we Włocławku; obecnie czynione są dalsze poszukiwania w tem miejscu. (5)

Złot sokoł w Katowicach.

(K.) Dnia 5 sierpnia br. rozpoczął się w Katowicach zlot sokołstwa polskiego na Śląsku, połączony z 25-leciem gniazda w Katowicach. Wieczór o godz. 10-tej kupcy wydali raż, w którym wzięli udział m. in. poseł Korfanty, gen. Szeptycki, wojewoda Rymer i wielu innych. Następnego dnia odbyła się główna część zlotu mianowicie zawody jubileuszowe poprzedzone masą polową, po południu zaś wielka zabawa ludowa w parku Kościuszki. (5)

Zajęcie wyższych uczelni.

(K.) Na uniwersytecie lwowskim w roku ubiegłym wydano 125 dyplomów doktorskich w tej liczbie 52 żydom. (5)

Aresztowanie wójta defraudanta.

(K.) W urzędzie gminy Jeziora, pow. warszawskiego, starostwo warszawskie ujawniło liczne nadużycia, na skutek czego przeprowadzone dochodzenie. Dochodzenie wykazało że wójt gminy Józef Słowik defraudował około 600,000 mk. Przesłano sprawę do prokuratora i oto w dniu onegdajszym wójt Józef Słowik został aresztowany i odstawiony do

sędziego śledczego.

(5)

Kursy dla rybaków morskich

(K.) Dnia 20 lipca b. r. zostały otwarte kursy przy szkole morskiej w Tczewie celem wyszkolenia rybaków w zakresie nawigacji i motornictwa.

Organizacją i urządzaniem tych kursów, zajęto się „Towarzystwo przyjaciół rybaków morskich“ w Wejherowie, mające na celu szerzenie wśród rybaków praktycznej wiedzy i podniesienie stanu kulturalnego rybaków kaszubskich oraz ich uświadomienie narodowe.

Kursy będą trwały 4 miesiące: 2 miesiące w roku bieżącym i 2 w następnym.

Na tych kursach wykładane będą następujące przedmioty: religia, język polski, historia Polski, rachunki, żeglarsstwo, geografia i lotcja, fizyka i geografia fizyczna, rybactwo, higiena zawodowa. Prócz tego 6 godz. tygodniowo zajęcia praktyczne z motornictwa i 12 godz. pływania.

Ukończywszy oba 2 miesięczne kursy, kandydat poddaje się egzaminowi państwowemu według ustalonego przez ministerstwo przemysłu i handlu programu, a po 48 miesięcznej praktyce na statkach morskich, otrzymuje dyplom kapitana przybrzeżnej żeglugi.

Koszta nauki, jakoteż utrzymania przez przeciąg 2 miesięcznego kursu ponosi wymienione „Towarzystwo przyjaciół rybaków morskich“ wsparte pomocą ministerstwa rolnictwa i D. P. które udzieliło 1,350,000 subwencji na ten cel.

Kursy mają wielkie powodzenie wśród rybaków; nie uważając na straty, połączone z 2 miesięcznym zawieszeniem połowów już 20 rybaków zapisało się na kursy. Oprócz tego ma być odkomenderowanych na kursy 20 rybaków w wieku poborowym z formacji wojskowych. (5)

Zjazd wielkopolskich bractw strzeleckich.

(K.) Onegdaj obradował w pozn. zjazd delegatów bractw strzeleckich przy udziale grupy delegatów bractwa poznańskiego. Ogółem uczestniczyło w zjeździe 133 delegatów Wielkopolski i Pomorza, reprezentujących 83 drużyny. Uchwalono stworzyć związek bractw strzeleckich zachodnich ziem Polski. (6)

Pamiętajcie o weteranach 63 roku

RUDYARD KIPLING

Powrót nieboszczyka.

— A więc nieboszczyk powrócił — rzekł i zarzucił róg obrusa na ciało leżące na stole.

Obrus poruszył się i mały czarny wąż skoczył na podłogę. Strickland przeciął go szporem na dwoje.

Zrobiło mi się słabo. Strickland nalał mi wina i sam wypił kilka kieliszków.

— A więc to Imray? — wyjąkałem.

Strickland uchylił obrusa.

— Tak, to Imray; ma gardło przecięte od nieba do ucha.

— Teraz rozumiem, co to szeptało i chochało po domu — rzekłem do siebie.

Tiens zaczął ujadać w ogrodzie i za chwilę wpadł do pokoju. Na widok trupa leżącego na stole, ucichł nagle i spojrzał na swego pana.

— Tak, mój stary, to brzydka sprawa — rzekł Strickland — ludzie nie podrywają sobie gardła na strychu i nie przymocowują do sufitu. Trzeba nad tem pomyśleć.

— Tak, ale nie tu — oświadczyłem.

— Masz słusność. Chodźmy do mego pokoju. Poszedłem pierwszy i zapaliłem fajkę; byłem tak wzburzony, że nie mogłem zebrać myśli. Strickland mnie wyreczył.

— Kto zabił Imraya? — rzekł, wyjmując fajkę z ust — nie mów! mam pewne podejrzenie. Po wynajęciu domu, przyjąłem prawie wszystkich służących Imraya, ale jeżeli zawołam ich i zacznę badać, będą kłamali, jak najęci.

Ktoś zakaszlał za drzwiami: Bahadurchan osobisty jego służący, przypomniał mu, że czas się położyć.

— Możesz wejść! — zawołał Strickland.

Do pokoju wszedł ogromny Mahometanin w zielonym turbanie.

— Jak dawno służysz u mnie, Bahadurchan? — Zagadnął strickland, zdejmując buty.

— Syn nieba zapomniał? Jestem w służbie szlachetnego opiekuna ubogich, odkąd Imray — Sahib pojechał nagle do Europy.

— Achal to Imray-Sahib pojechał do Europy? Skąd wiesz o tem?

— Tak mówiono.

— A gdyby wrócił, czy wstąpiłbyś do niego na służbę?

— O tak; Imray-Sahib był dobrym panem.

— Pojadę jutro na polowanie. Podaj mi tą małą dubeltówkę.

Strickland nabił ją i ziewając, rzekł:

— To dziwne, że Imray-Sahib pojechał do Europy, nie uprzedziwszy o tem nikogo, prawda Bahadur Chan?

Alboż ja znam zwyczaj białych lu-

dzi, synów nieba?

— Poznasz je z czasem... Otóż Imray-Sahib wrócił i czeka na ciebie w jadalni.

— Sahib!

W świetle lampy błysnęła stalowa lufa, wymierzona w piersi indusa.

— Idź! Twój pan czeka.

Bahadur Chan poszedł popychany niemal przez Stricklanda. Spojrzał w czarną czełuszc poddasza, a potem zwrócił oczy na zwłoki leżące na stole. Brunatna jego twarz stała się popielatą.

— Widziałeś? — zapytał Strickland.

— Widziałem... Co będzie ze mną?

— Bedziesz wisiał.

— Wysłuchaj mnie, Sahib. On spotkał mego czteroletniego synka i rzucił na niego urok. W dziesięć dni dziecko umarło na febrę.

— Chwalił jego urodę i poglaskał go po główce. Dziecko przez to umarło. Musiałem się zemścić i w nocy zabiłem mego pana. Teraz syn nieba wie to wszystko.

Strickland spojrzał na mnie.

— Jesteś świadkiem, że przyznał się do winy — rzekł.

Bahadur Chan, blady jak trup, próbował jeszcze się bronić.

— Ja miałem prawo go zabić, bo urzekł moje dziecko! — zawołał — ukryłem go dobre tylko taki czarownik mógł wiedzieć, gdzie on jest — dodał, patrząc z nienawiścią na Tiensa, który śledził bacznie każdy jego ruch.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę śmiertelnym szczątkom mej matki

S. i P.

Zofii z Raczorowskich Malinowskiej

a w szczególności Przewielbionemu ks. Wincentemu Głębartowskiemu Magistrowi Sw. Teologii za bezinteresowne odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku i za podniesie słowa pociechy wypowiedziane nad grobem jak również i tym wszystkim, którzy podczas choroby otaczali ją troskliwą opieką, serdeczne „Bóg za płac” - z głębi zboląłego serca składa

Syn i rodzina.

pece

Zygzaki:

Sylwetki urzędnicze.

Kierownikiem działu hipotecznego II Urzędu Izby Skarbowej jest niejaki p. Rafał Ginsberg. Pan Ginsberg pomimo, że jest polskim urzędnikiem państwowym, jednakże ze swojimi współwyznawcami, pełniąc służbę, porozumiewa się w żargonie Pan Ginsberg przez rok był zawieszony w urzędowaniu jednakże na zasadzie starań został przywrócony do swej godności, przyczem za ten okres wypłacono mu gażę.

Pan Ginsberg oprócz tego, że jest urzędnikiem państwowym w dziale hipotecznym ma swój własny sklep z manufakturą na ul. Dzielnej Nr. 6, a nawet był karany za niezarejestrowanie swej firmy. Stanowisko jego prawdopodobnie ułatwia mu transakcje handlowe. (2)

KRONIKA

— Kalendarzyk

14.18: Czwartek 10 sierp. Wawrzynea
Wschód słońca g. 4 m. 12
Zachód g. 7 m. 12.

Strickland wezwał dwóch policjantów, żeby odprowadzili mordercę do więzienia.

— A więc czeka mnie szubienica? — zapytał Bahadur-Chan, patrząc w ziemię.

— Możesz być tego pewnym. Idźcie!

— Otóż nie. Pochodzę z dobrej rodziny i nie godzi się, żebym umierał na szubienicy. Znalazłem sposób, żeby uniknąć tej hańby.

Podniósł bosą nogę: do małego palca przyczepiony był leb czarnego węża, który po mimo, że został rozcięty prętem, żył jeszcze i potrafił kąsać.

— Umrę niezawodnie — mówił Bahadur-Chan — ale powtarzam, że nie zasłużyłem na karę; miałem prawo zabić czarownika, który urzekł mego syna.

W pół godziny skonał; ukąszenie kariaty zawsze bywa śmiertelne. Policjanci zabrali jego ciało i zwłoki Imray'a.

— Słyszaleś, co mówił ten człowiek? — rzekł do mnie Strickland, rozbierając się — co to jest siła przesądu! Imray padł ofiarą nieszcześliwego zbiegu okoliczności Bahadur-char: służył u niego cztery lata.

Zadrzałem. Mój służący także był u mnie od czterech lat. Kiedy ścigał mi buty w moim pokoju, usłyszałem głos Stricklanda. wołający na mnie:

— Czy wiesz, że Tiens po raz pierwszy nocuje w swoim pokoju?

Koniec.

Pekład z ang. Z. S.

— Widowiska.

„Luna“ (Przejazd 1)

„Odeon“ Przejazd 2
„Jaj oczy“

Grand-Kino (Piotrkowska 72)
„Cyrograf miłości“

Teatr letni „Scala“ (Ceglarniana 19)
„Nowy program Nr. 12“

Kino Popularne (Konstantynowska 16)
„Zasadzka“ (5)

Ogród Ogniska Załog. (Przejazd 1)
Koncerty orkiestry St. Namysłowskiego.

— Kalendarzyk historyczny.

1410. Polacy odnoszą zwycięstwo pod Koronowem.

— Zjazd delegatów „Rozwoju“.

W dniach 8, 9 i 10 września r. b. odbędzie się we Lwowie wielki ogólnokrajowy zjazd delegatów oddziałów i członków Tow. „Rozwój“.

Ze względu na ważność spraw i konieczność rozwinięcia działalności, Tow. „Rozwój“ wzywa wszystkich swych członków do jaknajliczniejszego udziału w zjeździe.

Zjazd ten odbędzie się podczas Targów wschodnich, zatem każdy, kto spełni swój obowiązek, będzie miał możliwość obejrzenia i ocenienia bogactwa ekonomicznego Polski.

Członkowie, zgłaszający swój udział w zjeździe (do biura Towarzystwa Podleśna Nr. 4 do dn. 15-go b. m.), korzystając będą z 50 proc. zniżki kolejowej oraz otrzymają pomieszczenie we Lwowie. (5)

— Nowa placówka rzemieślnicza.

Rzemieślniczej przy ul. Kilińskiego Nr. 117. Rzemieślniczej przy ul. Kilińskiego Nr. 117, odbyło się otwarcie nowozałożonego cechu jubilerów, grawerów i zegarmistrzów.

W uroczystości uczestniczył delegat Magistratu, podstarszy cechu zegarmistrzów warszawskich, majstrowie cechu warszawskiego organizatorzy łódzkiego cechu. Zebranych powitał p. Wł. Wagner, prezes łódz. Resursy Rzemieślniczej w serdecznych słowach, życząc im pomyślnego rozwoju pożytecznej placówki.

Do zarządu wybrano p. Michała Wojtę, czaka na starszego p. Kłoczka na podstarszego p. E. Bartuszkę na skarbnika p. F. Szczepańskiego na sekretarza.

Założycielami cechu są: pp. Mich. Wojtę, czak, J. Chmiel, F. Szczepański, F. Dębowski i M. Kendrzeński.

— Wełna dla Łodzi.

p) W związku z nadchodzącym sezonem zimowym fabryki otrzymują wielkie zamówienia. W ciągu ostatnich 2 tygodni przybyło do Łodzi przeszło 60 wagonów wełny dla tutejszych fabryk.

— Odbudowa kresów.

p) Zarząd zw. zaw. pracowników gastronomiczno-hotelowych postanowił opodatkować swoich członków w wysokości 500 mk, od osoby na rzecz odbudowy kresów.

— Niestemplowane wagi.

p) Wielu właścicieli sklepów nie stosując się do wydanych swego czasu przepisów w dalszym ciągu korzysta z niestemplowanych wag i ciężarek.

Ostatnio cały szereg tych osób, stawał przed sądem, i byli skazani na wysokie kary.

— Strajk kelnerów.

W restauracji „Manteufel“ wybuchł strajk, ponieważ właściciel tej restauracji nie należąc do związku, nie stosuje się do jego orzeczeń. Do strejku kelnerów przyłączyli się również kucharze.

— Osobiste.

p) Komendant policji na powiat łódzki p. Ryszowski powrócił z urlopu i obiał z dn. wczorajszym urzędowanie.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Samobójstwo schwytanego bandyty.

(b) Jak już donosiliśmy, w Sieradzu dokonano napadu bandyckiego na mieszkanie Jankielewicz, podczas którego bandyci pod groźbą użycia broni zrabowali większą sumę pieniędzy i zbiegli.

Onegdaj do komendy policji w Sieradzu przybył pewien gospodarz z pobliskiej wsi i oświadczył, że w jego stodole ukrywają się fałszywi podejrzani ludzie. Na wskazane miejsce wysłano oddział policji, który otoczywszy stodołę zaarrestował ukrywających się tam rzezimisków: 19 let. Zygmunta Siemiele, 18 l. Feliksa Groga i 16 l. Stanisława Orzega. Podczas rewizji w stodole znaleziono rzeczy zrabowane w mieszkaniu Jankielewicz. Przyprawadzeni do komendy policji przyznali się do dokonanego napadu i oznajmili, że właśnie w stodole miał nastąpić podział łupu.

Wczoraj zrana, gdy dozorca więzienny wszedł do celi ujrzał Siemiele, wiszącego na szelkach w futrynie drzwi. Zawezwany lekarz stwierdził zgon.

Pozostali dwaj młodociani rabusie sądzić nie będą przez sął doraźny. (8)

— Udaremnione samobójstwo.

p) Genowefa Danikówna w celu pozabawienia się życia rzuciła się przed domem Nr. 22 przy ul. Piotrkowskiej pod tramwaj. Przechodzący wówczas niejaki Janiszewski schwył ją przed samym tramwajem i uratował. (9)

— Terror.

p) W fabryce Józefa Rychtera przy ul. ks. Skorupki 14, robotnicy uwięzili majstra i zażądali podwyższenia płac.

Zawiadomiona o zajściu policja przybyła na miejsce i uwolniła uwięzionego. (9)

— Wykrycie szulerni.

p) W mieszkaniu Chaima Szlezyniera przy ul. Brzezińskiej 17, wykryto potajemną szulernię. W chwili wkroczenia policji zastano 4 osoby, uprawiające hazardową grę w karty. Spisano protokół celem pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej; Dawida Fryda, Nasena Burgermana, Henocha Herszkowicza i Mordkę Erenkla. Pieniądze i karty skonfiskowano. (9)

— Znowu pożar w fabryce Ossera.

p) W fabryce Adama Ossera, przy ul. Kilińskiej go 204, znowu wybuchł pożar na 1-ym piętrze przy tzw. „faljerze“. Przed przybyciem straży ogniowej ogień w zarodku stłumił robotnicy. (9)

— Ładny „strząsak“

p) Ludwik Czernik, strażak fabryki Gajera, został schwyty na gorącym uczynku kradzieży przędzy. Sprawę skierowano do sądu. (9)

Teatr i sztuka

— Koncerty na placach publicznych.

(1) Celem rozwijania kultury muzycznej w szerszych warstwach naszego społeczeństwa, do wództwo miasta w porozumieniu z władzami komunalnymi urządzić będzie na placach oraz w parkach publicznych koncerty orkiestr wojskowych, w każdy czwartek i każdą niedzielę w godz. popołudniowych. W bieżący czwartek koncert taki będzie na Górnym Rynku, zaś w niedzielę na Wodnym Rynku.

Szlachetny czyn władz spotka się niewątpliwie z gorącym uznaniem tych którzy z braku funduszy nie mogą pozwolić sobie na uczestniczenie na koncerty.

W miarę ubywania dnia koncerty odbywać się będą w porze wcześniejszej. (k)

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Chciałbym za popomocą Pańskiego poczytnego pisma zwrócić uwagę społeczeństwu, jak emeryci kolejowi za nieszczęśliwe wypadki są wynagradzani:

W roku 1919 przy pracy, jako spinacz st. Łódz-Kat. uległem nieszczęśliwemu wypadkowi, przy którym straciłem obie nogi i odłed jako niezdolny od-

ODEON

Dzisiaj premiera!

„JEJ OCZY”

Dramat w 6 aktach z życia arystokracji angielskiej w roli głównej

MADY CHRISTIANS

Początek seansów o godz. 5 po poł. ostatniego o 9.45.

Sala dobrze wentylowana 3355s

Maszyna drukarska pospieszna, płaska 62 X 92 cm.

Dwie kostionki rozm. 24 X 36 cm. i 28 X 40 cm.

Maszyna do szycia drutem.

Nóż do krajania papieru rozm. 76 cm.

do sprzedania

Zgłoszenia H. SZPREIREGEN, Łódź, Nowot 1a, od 3-4 poł. i od 7-9 wiecz. 3358s

LECZNICA CHOROBY ZĘBÓW

LEKARZA-DENTYSTY H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.

za plombowanie, oraz wprawianie zębów
opłata podług taksy. 3352s

MASZYNY DO PISANIA. 3307s

Mercedes, Underwood, Remington i t. p. Taśmy, kalka
reperacje. NAJTAŃSZE ZRODŁO
ADOLF GOLDBERG ul. Andrzeja № 1.

OBUWIE

najmodniejsze Paryskie i Wiedeńskie fasony z najlepszej
skóry posiadają stałe na składzie

STELZNER i WEBER

141 Piotrkowska 141.

Wykonujemy zamówienia i wszelkie roboty z zakresu
szewstwa po cenach przystępnych. 3285s

Motor 60 HP.

nowy oryginalny Diesel stojący okazynie do sprzedania,
oraz leżące dwu-taktowe od 6 do 60 HP. „PILOT”
Lwów, ul. Batorego № 4.

POTRZEBNE

uczciwe i pracowite panny jako: 1) samodzielne

ekspedjentki — kasjerki

z kaucją 50.000 mkp. — pensja 30.000 mkp. miesięcznie
i całodzienne wyżywienie podczas pracy.

2) pomocnice ekspedjenteł

z kaucją 10.000 mkp. — pensja 10.000 mkp. i całodzienn
ne wyżywienie podczas pracy.Oferty ze świadectwami, rekomendacjami i fotografią skła
dać do „Rozwoju” dla okaziciela kwitu № 300. Nieuwzględ
nione oferty zostaną zwrócone do „Rozwoju”. (3345)

MECHANIK

gizowych i papierosowych maszyn poszukiwanie. Łas
kawe oferty proszę skierować do „Rozwoju” pod „Mecna
nik” 3343d

Siano

z łak kulturalnych wagonowo, luzem lub prasowane do
sprzedania. Ceny przystępne. Wiadomość Przejazd 52 za
kład mleczarski „Paorotnia” 3336s

Uwaga stolarze i

Najnowsze rysunki meblowe (zurnale)

polceja L. Ruttger

SZKOLNA № 11.

zastać można od 2 do 4-ej i od 8-ej wiecz. (3359d)

Dr. STAWOWCZYK

Sienkiewicza 29.

Choroby wener. i skórne

Przyjm. od 9-10^{1/2}, i 5-7 (3259)

Detal-Hurt

Biuro Komisowo-Handlowe
„FORTUNA” Wólczańska 106,
tel. 14-98 ma do sprzedaży po
najniższych cenach różną manu
fakturę na garnitury męskie,
damskie, dziecięce, na palta
wełny. 3308sChoroby żołądka, kiszek, nerek,
obstrukcje, hemoroidy i t. p.
radikalnie lecząSzwajcarskie gorzkie zioła
Dr. Bauera — oryginalne z mar
ką „Kogat”. Sprzedają apteki i
składy apteczne. 3281

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycz
nych i skórnychUl. Ewangelicka 2. Godz przy
jęć od 9-2 i 6-8.

Panie od 5-6. 1023

Poszukuję
pokojubez mebli z oddzielnym wejś
ciem od zaraz. Oferty pod
„Bankowiec” do Adm. „Roz
woju” 3338d

Dr. Artur Banasz

urolog.

Choroby nerek, pęcherza, dróg
moczowych, chroń. rzeżączka.
Przyjmuje od g. 5 i pół do 7.
Montuski № 11. (X)

Sprzedam

cegłone w Łodzi, koma 75
łokci, 200,000 cegły wypa
lonej i gliny na 200.000,
7 morgów ziemi, 32 place
blisko stacji i dom fronto
wy. wiadomość Rzgowska
80 Br. Siokowski. 3336s

Agent

posiadający szerokie stosunki w fachu piekarskim, poszu
kuje posady w poważnej firmie mącznej lub drzewnej.
Oferty do „Rozwoju” pod „do 1 września” 3354s

Na raty!

— daje —

wszelką manufakturę 3357s

„WYGODA” Konstantynowska 3 (w podwórzu)

Dyrekcja 8-10 kl. Gimnazjum Filologicznego

A. ZIMOWSKIEGO

— w Łodzi, —

podaje do wiadomości Sz. rodziców i opiekunów, że
z dniem 10 sierpnia Gimnazjum przeniesione zostało na
ul. Boczną № 5. Egzaminy rozpoczną się 28 sierpnia o g.
9-ej rano, a lekcje 1 września. Ze względu na remont lo
kalu kancelarja czynna będzie dopiero z dniem 16 sier
pnia. Dojazd tramwajem 1, 3, 4, 7 do ul. Emilji. (3350d)

Skrzypek

który ukończył konserwatorium
grywał w orkiestrach teatral
nych i symfonicznych przyjmie
posadę w orkiestrze, teatrze,
kinie lub restauracji. Oferty
składać do Rozwoju pod „Skrzy
pek” 3361d

Nieruchomość

w Pabianicach sprzedam ładny
owocowy ogródek, oficyna jed
nopiętrowa, lokal wolny, dwa
pokoje z kuchnią i weranda Pa
bianice Kilińskiego 29. (3352)

Poszukuje

się panienci z dobrym charak
terem pisma do piśmiennych
łatwych robót. Początkowo 10
tysięcy mkp. miesięcznie. Zgło
szenia: Andrzeja № 11, od 11-
do 1-ej po poł. J. LUBKA. (3260)

Dr. Zygmunt Ługowski

ul. Konstantynowska 31

Choroby kobiece i akuszerja
przyjmuje od 5 do 7 po poł.
1342d W. U. Z. zdn. 1-11-22

KUPUJE

brylanty, złoto, srebro, zegarki
bizuterje, stare zęby, placę naj
lepiej Konstantynowska 7
MILICH prawa of. i p.
2250K

Dr. med. BRAUN

Południowa 23.

Specjalista chorób wenerycz
nych i skórnych.

Przyjm. 10-115-3Panie 4-5

Łódzki Cech Sukienników

zaprasza p. p. członków z rodzinami na zabawę ta
ncowną mający się odbyć w dniu 18 sierpnia r. b., o
godz 2 po poł. w parku W-go Heislera na Radogoszczu.
ZARZĄD 3273s

